



- Oczywiście nasz pupil nie zje wszystkiego naraz, ale schowa swoje skarby w zakątkach klatki (dotykamy językiem przy dolnych tylnych zębach).
- Później to, czego nie schował w zakamarkach klatki, Bzik zjada ze smakiem (mlaskamy).
- Teraz szczęśliwy chomik może się trochę pobawić (pamiętamy, że język-chomik nie wychodzi poza klatkę-zęby): najpierw biega po całej klatce (tańczymy językiem na podniebieniu), a potem biega w kółeczku (oblizujemy na przemian górne i dolne dziąsła).
- Po tak aktywnej zabawie w klatce chomik czuje prawdziwe zmęczenie (ziewamy): przeciąga się (robimy koci grzbiet), wygodnie układa na swoim legowisku (robimy językiem śrubokręt) i idzie spać (układamy język na dole buzi przy szeroko otwartych ustach).

Jak myślisz, o czym teraz śni chomik Bzik?